

Rozmowa z Żydem o imigracji

1 września 2021

Stephan Molyneux jest dziennikarzem, który został zablokowany przez PayPala, „YouTube” (dostępny jest na kanałach innych użytkowników – przypis WM), „Twittera”, „Sound Clouda” itd. W swoich internetowych audycjach rozmawia również z widzami. Oto fragment rozmowy z widzem deklarującym się jako Żyd.

– Wielu Żydów z którymi rozmawiam, prezentuje bardzo pro-imigracyjną postawę, ale nie dotyczy to Izraela. Czy uważasz, że Izrael powinien przyjmować uchodźców z Syrii?

– Aaaaa... eeeee... Prawdopodobnie nie leży to w ich interesie...

– Nie o to pytam.

– Aaaaaa... To trudne pytanie... Prawdopodobnie nie powinien.

– Dlaczego? Czyżbyście nie cenili różnorodności? Gdzie wasz multikulturalizm? Co w tym złego?

– Aaaaa... Eeeee... Ponieważ... Eeeuuuu... Oni chcą zabić ludzi, do których imigrują... Hmmm... No nie wiem.

– Dobrze, ale poczekaj chwileczkę... Przed chwilą wygłosiłeś do mnie przemowę na temat niestosowności odpowiedzialności zbiorowej, że ludzi trzeba oceniać indywidualnie, a nie przez pryzmat ich przynależności rasowej czy narodowej, że niewinny do czasu udowodnienia winy...Zaraz zaraz, czyli to odnosi się tylko do chrześcijan, tylko do białych, ale gdy dotyczy to twojego kraju, to sprawy mają się odrobinę inaczej. Nieprawdaż?

– No nie mówię, że Izrael ma prawo do niewpuszczania imigrantów, mówię tylko, że nie leży to w ich interesie... Yyyyyyy...

– Sam widzisz, że kręcisz z tą odpowiedzią. Nie chcę być

złośliwy, ale ciężko tego się słucho. Mówicie do nas, że powinniśmy przyjąć tych wszystkich muzułmańskich uchodźców, no ale gdy to dotyczy Izraela, to wtedy słyszymy – o nie, oni chcą nas pozabijać. To właśnie, delikatnie mówiąc, wkurza nie-Żydów i zapewne niektórych Żydów również. Skąd bierze się to nieustanne żądanie, aby państwa chrześcijańskie przyjmowały tych ludzi, których kultury i religie są zupełnie odmienne, i nie do pogodzenia z ich własną, a Izrael płaci Żydom z Afryki Północnej, aby wyjechali z kraju? Gdzie tutaj sens? To zupełnie nielogiczne. To podwójne standardy.

– Wielu Żydów zostało zamordowanych na przestrzeni wieków, na pewno więcej niż przedstawicieli innych religii i nacji, dlatego powinni być bardziej chronieni. Taka jest prawdopodobnie odpowiedź na twoje pytanie.

– Zastanów się, ilu zginęło chrześcijan w trakcie podboju muzułmańskiego. Ilu chrześcijan popadło w muzułmańską niewolę, rozmawiamy tutaj o milionach ludzi. Muzułmanie przecież dotarli do bram Wiednia. Prawdopodobnie dziesiątki milionów chrześcijan zginęło z rąk muzułmanów w ostatnich 1400 latach. Nie jestem do końca przekonany, że Żydzi wycierpieli najwięcej podczas wojen i nie sądzę, że Żydzi powinni być traktowani jako jakiś wyjątek. Poza tym, to raczej nie-muzułmanie mordowali Żydów w Niemczech, no ale jeśli chodzi o chrześcijan, to tych muzułmańskich zbrodni i zniewolenia wobec nich było w historii bardzo dużo. Nie rozumiem tych podwójnych standardów.

– Zawiera to w sobie zapewne jakiś czynnik plemienny. Na przykład rabin w moim liceum mówił, aby nie oddawać krwi dla nie-Żydów, więc wydaje mi się, że to również odgrywa jakąś rolę.

– Rozumiem, no ale w związku z tym dlaczego biali europejscy chrześcijanie nie mogą również posługiwać się tym plemiennym argumentem? Dlaczego Żydzi nie powiedzą, rozumiemy was, my też ich nie chcemy w naszym kraju. Chyba, że chodzi o to, że jak

pójdą do Europy, to wtedy nie przyjdą do Izraela, albo chodzi o zdestabilizowanie krajów, które mogą stanowić konkurencję dla Izraela. Sam nie wiem, po prostu głośno myślę.

– Czyli uważasz, że Żydzi są proimigrancy?

– Większość Żydów zajmuje pozycje lewicowe w polityce, a większość lewicy jest proimigracyjna z wyjątkiem, gdy ta imigracja miałaby dotyczyć Izraela. Przecież w Izraelu został wybudowany ogromny mur, który jest bardzo skuteczny. O takim samym murze mówi się w Ameryce i pomysły takie nie spotykają się z jakiegoś powodu ze wsparciem lobby żydowskiego. Nie mówią, że mamy taki mur w Izraelu od lat i świetnie działa.

(Długie milczenie)

– To powoduje u ludzi podejrzenia. Ja też nie znam odpowiedzi na te pytania, jeśli nas słucha jakiś wyznawca religii mojżeszowej niech zadzwoni. Być może sam jako członek wspólnoty żydowskiej tego nie zauważasz, ale ludzie spoza tej wspólnoty dostrzegają to przekonanie u Żydów, że Izrael musi pozostać żydowski, że jeśli wpuścimy do Izraela nie-Żydów, przestanie to być kraj żydowski. No, ale gdy rozmawiamy o krajach chrześcijańskich, to oczywiście wszystkie powinny przyjmować imigrantów, wszystkich, nawet takich, którzy nas nienawidzą, są zupełnie odmienni od naszej kultury i nie do pogodzenia z nią, będą narzucać prawo szariatu w naszych sądach, pojawią się strefy zagrożenia lub terroryści wysadzający nas w powietrze. Nieważne, macie ich wszystkich przyjąć. Ale gdy mowa o Izraelu, to mamy mieć mur i tylko Żydów w naszym kraju... Nie dostrzegasz w tym odrobiny podwójnych standardów?

– Zgadzam się zupełnie.

– Gdy Żydzi chcą, aby Izrael pozostał żydowski, to określają to mianem dumy kulturowej, ale gdy tego samego chcą biali chrześcijanie, natychmiast zyskują miano białych rasistów i szowinistów.

– Zgadzam się z tym.

– No ale gdybyś tak rozmawiał ze swoimi żydowskimi znajomymi, zostałbyś uznany z „gojowskiego kreta”.

(Śmiech)

– Poważnie, ja ci to nawet proponuję, bo możesz uczynić wiele dobrego dla relacji chrześcijańsko-żydowskich, jeśli znajdziesz jakieś uzasadnienie dla tych podwójnych standardów i podzielisz się tym ze mną. Pamiętaj, jesteś anonimowy, nic ci nie grozi. Gdybyś był w stanie uzyskać takie uzasadnienie, to uspokoiłbyś wielu ludzi, którzy będą słuchać tej rozmowy.

– Dobrze, porozmawiam z moimi żydowskimi znajomymi.

– Raczej nie rozmawiaj z rabinem w swoim liceum, bo nie chciałbym pomyśleć, że jego poglądy reprezentują stanowisko większości społeczności żydowskiej.

– Nie zamierzam tego robić, to były najgorsze 4 lata mojego życia.

– Zapytaj swoich znajomych o sprawy, o których rozmawialiśmy, to może być interesujące.

– Środowisko w którym dorastałem nie było lewicowe, ponieważ było to środowisko religijnych Żydów. Tacy ludzie nie traktują lewicujących Żydów, jako „kulturowych Żydów”.

– Oczywiście, ale pomimo tego, oni również nie zachęcaliby do imigracji nie-Żydów do Izraela. Z tego co wiem, to Izrael nie jest specjalnie bogobojnym państwem i nie przywiązuje uwagi do religijności swoich obywateli. Na przykład wobec imigrantów z Rosji stosują testy genetyczne, nie wiem czy w ten sposób można wykryć wiarę, nie mówiąc już o samym Panu Bogu. Wygląda na to, że trzeba wyłącznie wykazać pochodzenie żydowskie, aby dostać się do Izraela, nie ma natomiast testów dotyczących religijności. Nie sądzę więc, że religia odgrywałaby jakiegokolwiek znaczenie w przypadku imigracji i

multikulturalizmu.

– Dobrze, zgadzam się, zostanę „kretem”.

– Dziękuję za rozmowę i powtarzam, że ta propozycja jest zupełnie poważna.

Z Żydem rozmawiał Stephan Molyneux

Tłumaczenie: Sławomir Soja

Źródło: Bibula.com